



Wzdłuż zachodniego brzegu Morza Czerwonego, równoległe do Nilu, biegnie droga nr 65. Po jej obu stronach jest pustynia lub szmaragdowe-niebieskie morze. Wydaje się, że nie może tu być życia, ale to błąd.

# Koralowa siła morza

Józef Szewczyk

Morze Śródziemne dzieli od Morza Czerwonego 163 kilometry. Połączenie obu mórz zajmowało już starożytnych władców Egiptu. Faraon Necho II, słynący z tego, że chciał się zapisać czymś niezwykłym w historii Egiptu, porwał się na odbudowanie niedokończonego kanału Ramzesa łączącego Nil z Morzem Czerwonym. 120 tys. felachów i jeńców wojennych zmarło po ciężkich zmaganiach z pustynnym piaskiem i upałem, zanim uczeni odwiedli go od tego przedsięwzięcia.

Przez wieki kanałami łączono Nil z Jeziorami Gorzkimi, a następnie z Morzem Czerwonym, ale w 767 r. kalif Al.-Mansura kazał zamknąć kanał, żeby odciąć od zaopatrzenia w żywność zbuntowane miasta Mekki i Medyny w prowincji Al-Hidżazu na wschodnim wybrzeżu Morza Czerwonego.

## Stary i nowy kanał

Idea połączenia obu mórz powróciła w czasie podboju Egiptu przez Napoleona, który chciał odciąć Anglików od ich kolonii w Azji. Zabrał ze sobą 167 uczonych mających opisać i zbadać podbity kraj. Jak wiadomo Napoleon przegrał, prace przerwano i trzeba było kolejnych lat i zabiegów dyplomatycznych w Imperium Osmańskim, które wówczas władało Egip-

tem, aby do nich wrócić. W końcu w 1846 r. w Paryżu powstała spółka, której udało się zdobyć środki od przedsiębiorców francuskich, angielskich, niemieckich i austriackich i po dziesięciu latach ruszyć z budową. 17 listopada 1867 r. odbyło się uroczyste otwarcie tej nowej drogi wodnej z Europy do Azji. Skracala ona o ponad 7 tys. km drogę parowców płynących z Europy do Indii. Budowa pochłonęła 100 tys. ofiar zmarłych w czasie budowy na cholera i żółtą febrę.



Budowa Kanału Sueskiego.


**Nowy kanał ma przepustowość 97 statków dziennie.**

Piętnaście lat później Anglicy wykupili akcje spółki i zarządzali kanałem aż do jego nacjonalizacji przez Egipt w 1956 r.

W latach 2014-2015 zmodernizowano kanał, wybudowano 72 km nowych szlaków biegnących równoległe do starych, unowocześniono całą infrastrukturę komunikacyjną budując pod kanałem 6 tuneli drogowych, a nad nim mosty drogowe i kolejowe. Po modernizacji czas przepływu statków skrócił się z 22 do 11 godzin.

Teraz kanał wraz z przyległą infrastrukturą logistyczną i ekonomiczną daje zatrudnienie ok. 1 mln osób.

W 2017 r. przez kanał przepłynęło dziennie średnio 48 statków (możliwości wynoszą 97) głównie z ropą naftową i gazem o tonażu blisko 3 mln ton. Roczne dochody z żeglugi przez kanał wynoszą ok. 12,5 mld dolarów.

Utworzenie jednego z ważniejszych światowych szlaków żeglugowych, łączącego Morze Śródziemne z Oceanem Indyjskim, Europę z Azją zapoczątkowało rozwój miast wzdłuż kanału Sueskiego. Port Said z osady stał się 600 tys. miastem, Ismaila liczy dziś ponad 300 tys. mieszkańców, a Suez ma ich ponad 500 tys.

## El Quiser – od faraonów do turystów

Kiedy płyną statki, płyną pieniądze. Kiedy stoją w porcie, miasto zamiera. Przekonało się o tym miasto El Quiser, liczące sobie blisko 5 tys. lat. Powstało w miejscu najkrótszej drogi łączącej Nil z Morzem Czerwonym, Zachód z Orientem. Stąd też nazwa El Quiser pochodzi od arabskiego słowa – krótki.

W czasach faraonów był to najważniejszy port nad Morzem Czerwonym, miejscem wymiany towarów z głębi kraju z towa-


**Dawny port w El Quiser.**

rami przywożonymi do Egiptu z krajów afrykańskich, arabskich i z Indii. Źródła podają, że królowa Hatszepsut wysłała stąd statki do kraju Punt, na obszary współczesnej Erytrei i Somalii po kość słoniową, heban i kadzidła. Opowieść o tej wyprawie jest przedstawiona na ścianach jej świątyni w Luksorze.

Przewodnik w El Quiser mówi, że królowa Hatszepsut z Luksoru wędrowała do portu trzy miesiące. Karawany z towarami z El Quiser do Kift w środkowym biegu Nilu przebywały drogę w 6 dni. Dalej towary płynęły Nilem do Aleksandrii, a stamtąd do Europy.

W czasie Imperium Otomańskiego miasto przeżywało swój rozkwit. Turcy zbudowali tu twierdzę, która dzisiaj jest atrakcją turystyczną. Przez stulecia przez El Quiser wiódł główny szlak dla pielgrzymów udających się do Mekki. Pielgrzymi zostawiali swoje wielbłądy i konie, a przesiadali się w łodzi i płynęli do Mekki. Czasem musieli odbyć kwarantannę w miejscowym szpitalu.

Swój ślad zostawili tu też Francuzi, którzy przybyli tu w 1799 r. z rozkazu Napoleona. Zajęli fort, zbudowali umocnienia i wały, postawili armaty, z których część stoi do dziś. Francuzów wyparli Anglicy, którzy przez lata utrzymywali tu bazę wojskową.

Po otwarciu Kanału Sueskiego port i miasto straciły na znaczeniu, zaczął się ich powolny upadek. Nikt już nie potrzebował spichlerza na pszenicę, powoli zamarł też szlak pielgrzymkowy. Pielgrzymi przesiadali się na samoloty.

Dziś miasto liczy 24 tys. mieszkańców i stara się odnaleźć w nowej roli – ośrodka turystycznego. Główną atrakcją jest turkusowe morze z rafą koralową, zabytki, bazyry i sklepy.

Najstarsza część miasta stwarza przygnębiające wrażenie, wiele domów jest zaniedbanych, opuszczonych, w wąskich uliczkach jest brudno, na każdym kroku widać biedę.


**Wnętrze meczetu Faran w El Quiser.**

**Wnętrze kościoła koptyjskiego w El Quiser.**



**Szarm el Szejk – popularny ośrodek sportów wodnych.**

To co nam się wydaje być ruiną okazuje się być nie używanym już spichlerzem zbożowym zbudowanym 2 tys. lat temu.

Przy głównych ulicach, jest sporo sklepów z eleganckimi towarami, są kawiarnie. Ulicami suną skutery i auta, czasem tylko mijając pojazdy ciągnięte przez osiołka.

Są tu trzydzieści trzy meczety, w tym meczet Faran z minaretem z 1704 roku. W mieście żyją też koptyjscy chrześcijanie, którzy przejęli katolicki wybudowany w 1920 r. przez włoską firmę produkującą nawozy z fosforanów wydobywanych z pobliskiego morza. Po firmie straszą rudery, została zlikwidowana, bo zanieczyszczała środowisko.

### Nowy biznes – rafa koralowa

Do Morza Czerwonego nie wpływa żadna rzeka. Pewnie dlatego woda w nim jest przezroczysta i czysta, co nie jest bez znaczenia. Nazwa czerwony pochodzi podobno od koloru rafy koralowej, która stała się magnesem przyciągającym turystów, największym atutem Riwiery Morza Czerwonego rozciągającej się od Zatoki po Marsa Alam.

Pogoda także sprzyja wypoczynkowi przez cały rok. W najchłodniejszym miesiącu – lutym – temperatura powietrza wynosi ok. 25° C, a wody w morzu ok. 22° C, w najcieplejszym miesiącu – sierpniu – temperatura powietrza wynosi od 25 do 30° C, a wody do ponad 35° C. Opady deszczu są rzadsze i mniejsze niż na pustyni. Czasem tylko wieją wiatry, ale burze piaskowe występują rzadko.

Egipt ze względu na swą bogatą historię i liczne zabytki od dawna przyciągał turystów, ale dotyczyło to wielkich aglo-



**Hurghada – jeden z największych w Egipcie ośrodków turystycznych.**

meracji jak Kair, Aleksandria, Luksor. Ośrodki wypoczynkowe nad Morzem Czerwonym mają stosunkowo krótką historię. Największy kompleks – Hurghada na początku XX wieku była małą wioską rybacką, w której bazę mieli poszukiwacze ropy naftowej. W nowoczesny międzynarodowy ośrodek turystyczny rozwinęła się w latach 80. XX wieku, podobnie jak Szarm el Szejk, który z bazy wojskowej stał się słynnym ośrodkiem miłośników nurkowania i przystankiem do wypa-

### Prywatne miasta

Inwestorzy z całego świata szybko dostrzegli potencjał tkwiący w bezludnym, sterylnym wręcz wybrzeżu Morza Czerwonego i jego zatokach. Zaczęły powstawać kolejne miejsca dla turystów. Co ciekawe, także prywatne miasta.

W 1989 r. egipski przedsiębiorca i miliarder – Samih Sawiris i jego firma Orascom Development rozpoczęły budowę luksusowego miasteczka Al-Dżuna w formie archipelagu na wzór Wenecji. Znajdują się tu luksusowe hotele, pola golfowe, szpital, szkoły, kasyno i wille milionerów. Niedaleko brzegu znajdują się rafy koralowe.

Takich miast i miasteczek jest więcej, najmłodszym jest Port Ghalib zbudowany przez Mohammed Abdulmohsin Al-Kharafi z Kuwejtu, którego firma także zbudowała i dzierżawi lotnisko w Marsa Alam.

Port Ghalib jest miastem nowoczesnym, zaprojektowanym przez firmę WATG, znaną z takich projektów jak Atlantis na Bahamach i Dubai Palm Island oraz Palace Tower



**Port Ghalib, prywatne miasto.**



**Ośrodek wypoczynkowy w Marsa Alam.**

w Caesar's Palace w Las Vegas. Na 18 kilometrach wzdłuż wybrzeża rozciągają się: miasto, kompleks dziewięciu ośrodków i wiosek stylizowanych i inspirowanych pustynią i kulturą arabską, co przejawia się w architekturze, doborze materiałów budowlanych, kolorów, aranżacją zieleni i wody. Do miasta prowadzi okazała brama, a medyna otoczona jest murem.

Można tu sobie kupić jednopokojowy apartament, duże mieszkanie, dom w jednej z wiosek albo kamienicę. Na terenie miasta znajduje się wszystko, czego mieszkańcom potrzeba, a więc centrum handlowe, restaurację, bank, szpital, szkoła. Miasto ma własną oczyszczalnię ścieków, elektrownię i zakład odsalania wody morskiej. Turysta ma do dyspozycji 30 hoteli, dwie mariny, pole golfowe, spa, safari nurkowe, rajdy quadami po pustyni albo wyprawę na rafę koralową statkami z przezroczystym dnem. Inwestycja pochłonęła 2 mld dolarów i nazywana jest redefinicją Morza Czerwonego.

Rzeczywiście, jadąc wybrzeżem nie zobaczy się już wielbłądów i Beduinów. Czasem można ich spotkać koczujących w prymitywnych budach, szałasach między dwoma działkami przeznaczonymi pod nowe ośrodki. Wegetują, żyjąc z rybołówstwa, hodując kilka kóz i licząc, że jeśli ktoś zechce kupić ziemię przez nich zajmowaną, oni także otrzymają jakąś zapłatę.

Jadąc drogą 65 co kilka, kilkanaście kilometrów spotyka się ośrodki wypoczynkowe – sztuczne oazy ogrodzone murem z sztucznie nawadnianymi alejami palm, bujną roślinnością, trawnikami.

Po drugiej stronie ulicy, ale w pewnej odległości, budowane są osiedla z hotelami i mieszkaniami dla pracowników. Przy większych osiedlach buduje się też meczet, sklep, stację benzynową, a nawet szkołę i szpital.

Rozwój bazy wypoczynkowej wymusza zmiany urbanistyczne i społeczne wokół nich. Do pracy w ośrodkach przyjeżdżają zwykle młodzi ludzie z dużych miast nad Nilem. W hotelach należących do międzynarodowych sieci płace są wyższe, na niektórych kierowniczych stanowiskach – kilkakrotnie wyższe. Zdecydowana większość personelu hoteli – kucharze, barmani, kelnerzy, serwis w pokojach, to młodzi Egipcjanie, których początkowo nie stać na zakup mieszkania. Mieszkają zazwyczaj w wieloosobowych pokojach. Kobiet egipskich praktycznie się nie zatrudnia, a parom nie pozwala się mieszkać w hotelach razem.

Nie dotyczy to cudzoziemców, którzy zatrudniani są w ośrodkach wypoczynkowych, jako animatorzy kultury, marketingowcy, informatycy czy kadra zarządzająca.

Nie wszyscy wracają w rodzinne strony, niektórzy zakładają rodziny, kupują mieszkania i tak tworzą się nowe osiedla pracownicze, nowe miasta.

Nigdzie nie widać napowietrznej linii energetycznej – prąd wytwarzany jest przez generatory napędzane ropą naftową. Urządzenia ukryte są na pustyni w znacznej odległości od ośrodków wypoczynkowych, aby uniknąć hałasu i zanie-



Wrak na dnie Morza Czerwonego.

czyszczenia powietrza. Podobnie z dala od ośrodków wypoczynkowych usytuowane są stacje odsalania wody morskiej. Żywność dowożona jest z Luksoru i innych miast znad Nilu.

## Co jest w tej rafie?

Rafy koralowe Morza Czerwonego są usytuowane wzdłuż wybrzeży, na odcinku ok. 2000 km. Liczą sobie nawet 7 tys. lat i poza żeglarzami, garstką rybaków i poławiaczy pereł nikt się nimi do niedawna nie interesował. Dlaczego dopiero teraz budzą takie powszechne zainteresowanie turystów?

Rozwój turystyki sprawił, że ludzie wciąż poszukują nowych wrażeń, chcą poznać nowe miejsca, a rafa koralowa urzeka bogactwem kolorów i kształtów, żyje w niej około 1200 gatunków ryb, żyją żółwie, ukwiały, rozgwiazdy, jeżowce, mięczaki, skorupiaki. Nie trzeba wielkiego wysiłku, aby zanurzyć się w ten podwodny, barwny świat – wystarczy maska i okulary. Są miejsca, że wystarczy zanurzyć się kilka centymetrów pod wodą i oglądać koralowce i ławice kolorowych ryb. Można się też wybrać na wycieczkę statkiem z przezroczystym dnem i podziwiać bogactwo miejscowej fauny i flory.

Rafy są pod ochroną. Jedyne park narodowy w Egipcie to morski park narodowy Ras Muhammad, w którym żyje 150 gatunków koralowców, ponad 1000 gatunków ryb, 100 gatunków jeżowców, 40 gatunków rozgwiazd i 25 mięczaków.

Dla płetwonurków Morze Czerwone jest atrakcyjne jeszcze z jednego powodu, na jego dnie spoczywa 90 wraków statków.

Wszędzie jest zakaz zbierania koralu, łamania, niszczenia, wywożenia ich z Egiptu. Na plażach są wyznaczone miejsca do kąpiel, nurkowania i cumowania łodzi. Rygorystyczne przestrzeganie tych zakazów sprawiło, że rafy u wybrzeży Morza Czerwonego są czyste, w dobrym stanie i choć nie są tak duże jak największa na świecie Wielka Rafa Koralowa, położona u wschodnich wybrzeży Australii, to przyciągają do Egiptu miliony turystów, a turystyka jest jedną z wiodących gałęzi egipskiej gospodarki, daje ok. 10% PKB i zatrudnienie milionom ludzi.

Foto – autor i Fotolia.



Koczowiska Beduinów przy drodze 65.

## Największe rafy koralowe:

1. Wielka Rafa Koralowa, Australia
2. Narodowy Park Morski Wakatobi, Indonezja
3. Wyspa Buck, Wyspy Dziewicze, USA
4. Cozumel, Meksyk
5. Bali, Indonezja
6. Bariera Koralowa, Belize
7. Wyspy Zielonego Przylądka